

Audycja Nr 137 „Drugi List Apostoła Pawła do Tesaloniczan”, 23 luty 2013.

W audycji „Wczoraj, Dziś i na Wieki”, witają się ze słuchaczami Ireneusz Kołacz, Tadeusz Żurek i Przemysław Merski. Tematem naszej audycji jest Drugi List Apostoła Pawła do Tesaloniczan, uderzająco podobny do Listu pierwszego, który omówiliśmy w poprzedniej naszej audycji tak, co do tematyki, jak i języka. Dalsze rozwinięcie poruszonych w pierwszym Liście tematów wskazuje, że napisał go Apostoł w odpowiedzi na niepokojące wieści, które dotarły do niego z Tesaloniki jako echo pierwszego Listu. Trudno jednak określić dokładnie czas powstania drugiego Listu. Powstał on najprawdopodobniej w kilka tygodni po pierwszym Liście, jeszcze podczas pobytu Pawła w Koryncie w roku 51, jak na to wskazują najstarsze kodeksy.

Bezpośrednim powodem napisania tego listu stały się niepokojące wieści dotyczące niewłaściwego tłumaczenia poglądów apostoła na Paruzję, czyli na powtórne przyjście Pana Jezusa zgodnie z obietnicą, którą Pan Jezus dał swoim uczniom, jak czytamy: *„Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we mnie wierzycie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, powiedziałbym wam. Idę przecież, aby wam przygotować miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam gdzie ja jestem.”* Ewangelia Św. Jana 14: 1-3. Niektórzy spośród wiernych w Tesalonice tak bardzo pochłonięci byli wyczekiwaniem powtórnego przyjścia Pana Jezusa Chrystusa, że zaniechali wszelkiej pracy, oddając się beczynności. Stan ten pogarszała jeszcze okoliczność, że na zebraniach religijnych pojawiali się ludzie roszcący sobie pretensje do daru prorokowania i pozostający rzekomo pod działaniem Ducha Świętego.

Nadto poczęto rozpowszechniać sfalszowany list Pawłowy. Wszystko to podważało naukę głoszoną przez apostoła. Sytuacja ta zmusiła św. Pawła do natychmiastowej interwencji w trosce o wiarę Tesaloniczan. *„Co się zaś tyczy przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa i spotkania naszego z nim, prosimy was, bracia, Abyście nie tak szybko dali się zbalamucić i nastraszyć, czy to przez jakieś wyroczenie, czy przez mowę, czy przez list, rzekomo przez nas pisany, jakoby już nastał dzień Pański.”* 2 Tesal. 2: 1-3. Nawróceni na chrześcijaństwo poganie, pod wpływem błędnej interpretacji przez chrześcijan pochodzenia żydowskiego odnośnie powtórnego przyjścia Pana Jezusa, przekonani byli o rychłym nadejściu zmiany porządku świata, wobec czego ogarnęła ich apatia w stosunku do wszelkich przejawów życia codziennego, a w szczególności ekonomiczno – etycznego. Byli również zaniepokojeni o los umarłych i mieli obawy związane z osobistym uczestnictwem w powtórnym przyjściu Pana Jezusa Chrystusa na Sąd Ostateczny.

Apostoł Paweł w 2-gim liście nawiązuje do treści pierwszego listu i zdecydowanie nakazuje wiernym oddającym się życiu beczynnemu zerwać z marzycielstwem. Zachęca ich do pracy, czujności i do utrzymywania łączności z Panem Bogiem, mówiąc: *„Bo gdy byliśmy u was, nakazaliśmy wam: Kto nie chce pracować, niechaj też nie je. Albowiem dochodzą nas słuchy, że niektórzy pomiędzy wami postępują nieporządnie: nic nie robią, a zajmują się tylko niepotrzebnymi rzeczami, Tym też nakazujemy i napominamy ich przez Pana Jezusa Chrystusa, aby w cichości pracowali i własny chleb jedli.”* 2 Tes. 3:10-12 Szerzej aniżeli w pierwszym liście Apostoł rozwija naukę o Paruzji, o powtórnym przyjściu Pana Jezusa Chrystusa,

podając poprzedzające ją znaki a jednym z nich będzie apostazja, czyli odstępstwo oraz pojawienie się „człowieka (grzechu) niegodziwości” – Antychrysta. Jak dowodzi apostoł Paweł: „*Niechaj was nikt w żaden sposób nie zwodzi; bo nie nastanie pierwej, zanim nie przyjdzie odstępstwo i nie objawi się człowiek niegodziwości, syn zatracenia, Przeciwnik, który wynosi się ponad wszystko, co się zwie Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga. Czy nie pamiętacie, że jeszcze będąc u was, o tym wam mówiłem? A wiecie, co go teraz powstrzymuje, tak, iż się objawi dopiero we właściwym czasie. Albowiem tajemna moc nieprawości już działa, tajemna dopóty, dopóki ten, który teraz powstrzymuje, nie zejdzie z pola. A wtedy objawi się ów niegodziwiec, którego Pan Jezus zabije tchnieniem ust swoich i zniweczy blaskiem przyjścia swego.*” 2 Tesal. 3:8

Apostoł Paweł pisząc Drugi List do Tesaloniczan prosi ich, aby nie dali się łatwo zachwiać w ich rozumieniu przez mylną informację, jakoby pochodzącą od Apostoła Pawła, że niby już nastał dzień Pański. Apostoł podaje przyczynę, dla której ten dzień nie nadejdzie, bo najpierw musi przyjść odstępstwo i ma się objawić człowiek grzechu – niegodziwiec i zasiąść w świątyni Boga. I wiecie, co go teraz powstrzymuje, aby objawił się w swoim czasie. Komentarz do Biblii Tysiąclecia mówi, że ten „*czynnik powstrzymujący pozostaje dla nas tajemnicą*”. Badacze Pisma Świętego uważają, że tym czynnikiem powstrzymującym był pogański Rzym, który prześladował Chrześcijan, szczególnie za cesarza Dioklecjana (284-305)

Sytuacja się zmieniła dla chrześcijan w cesarstwie rzymskim za cesarza Konstantyna Wielkiego, który w 313 roku wydał edykt w Mediolanie gwarantujący chrześcijanom swobodę wyznania; w 321 roku nakazał uroczyście obchodzić niedzielę. Edward Gibbon w swojej książce „*Zmierzch Cesarstwa Rzymskiego*”, pisze: „*Chrześcijanie, kierując się wszelkimi pobudkami zarówno gorliwości, jak i próżności, wyolbrzymiali objawy jego (cesarza) łaski i dowody jego wiary*”. Narzędzie tortur stosowanych tylko wobec niewolników i cudzoziemców stało się przedmiotem zgromy w oczach obywatela rzymskiego; pojęcie winy, męki i hańby kojarzyło się ściśle z pojęciem krzyża. Kierując się raczej pobożnością niż humanitaryzmem, Konstantyn zniósł na obszarach swego panowania tę karę, którą raczył cierpieć Zbawiciel ludzkości. Cesarz Konstantyn w centrum Rzymu wznosił własny posąg z krzyżem w prawej ręce i napisem głoszącym, że zwycięstwo jego oręża i wyzwolenie Rzymu nastąpiło dzięki zwycięstwu tego znamienego znaku, prawdziwego symbolu siły i odwagi. Ten sam symbol uświęcał oręż Konstantyna: krzyż błyskał na hełmach żołnierzy, był wryty na ich tarczach, utkany na chorągwiach.

Ogólnie uważano, że z powodu pobożności Konstantyna jego działania wojenne niezaprzeczalnie mogły uchodzić za usprawiedliwione. Również sposób, w jaki wykorzystał on swoje zwycięstwo, tylko utwierdził chrześcijan w przekonaniu, że ich bohatera natchnął i poprowadził sam Pan Zastępów. Gdy Konstantyn został jedynym panem całego świata rzymskiego, upomniął pismami okólnymi wszystkich swoich poddanych, aby bezzwłocznie, biorąc przykład z władcy, przyjęli bożą prawdę chrześcijaństwa. (rok 324) Przymierze z Kościołem, zawarte niepostrzeżenie, ale tak widocznie przyczyniające się do wygórowania jego ambicji cesarskich, przypisywane jest przez wrogów Konstantyna jego pobudkom osiągnięcia jak największej korzyści. Na początku wieku IV liczba chrześcijan była wprawdzie nieduża w stosunku do liczby wszystkich poddanych cesarstwa. Niemniej jednak, wśród zwyrodniałego ludu, z obojętnością niewolników patrzących na zmianę panów, duch i jedność stronnictwa

religijnego mogły dopomagać ludowemu przywódcy, na którego usługi, w myśl zasad swego sumienia oddawało ono życie i wszelkie dobra.

Na przykładzie swego ojca, który odpowiednio szanował i wynagradzał oddanych mu ludzi, Konstantyn nauczył się szanować i wynagradzać usługi chrześcijan; rozdzielając urzędy publiczne miał korzystną sposobność do umacniania swego rządu wyborem ministrów i dowódców, których wierności był pewien. Dzięki wpływowi tych wysoko postawionych misjonarzy i na dworze i w armii coraz więcej musiało być prozelitów nowej wiary. Nawyki ludzkości i względy religijne stopniowo osłabiły strach przed wojną i rozlewem krwi, tak długo panujący wśród chrześcijan, aż doszło do tego, że na synodach zwoływanych pod łaskawą opieką Konstantyna wykorzystywano w odpowiedniej chwili powagę biskupów, aby potwierdzić zobowiązanie płynące z przysięgi wojskowej i wymierzać kary ekskomuniki na żołnierzy, którzy odrzucali broń w czasach, kiedy w Kościele panował spokój. Edykt mediolański, wielka karta tolerancji, potwierdził każdej jednostce w świecie rzymskim przywilej wyboru religii i swobodnego jej wyznawania. Ale już wkrótce nieoceniony ten przywilej pogwałcono.

Cesarz wraz z wiedzą o prawdzie wchłonął zasady prześladowania, toteż skutkiem triumfu chrześcijaństwa było dręczenie i uciskanie sekt, które odłączyły się od Kościoła katolickiego. Konfiskowano ich mienie publiczne na użytek bądź skarbu państwa, bądź Kościoła katolickiego. Niektóre z przepisów karnych skopiowano z edyktów Dioklecjana, przy czym taka metoda nawracania spotkała się z uznaniem tychże samych biskupów, którzy swego czasu odczuli już, czym jest ucisk i przemawiali w obronie praw człowieka. Cesarz Konstantyn poprosił o chrzest pod koniec swego życia, będąc złożony ciężką chorobą, z myślą, że nadejście śmierci usunie pokusę i niebezpieczeństwo ponownego popadnięcia w grzech.

Wyżej przedstawione fakty i świadectwa pochodzące z rzetelnych źródeł historycznych pomogły nam wytłumaczyć, co Apostoł Paweł miał na myśli, gdy mówił, że zanim nastąpi dzień Pański i powtórne przyjście Pana Jezusa, najpierw w Kościele chrześcijańskim pojawi się wielkie odstępstwo od nauki głoszonej przez Pana Jezusa i Apostołów. Naśladowcy Pana Jezusa, którzy byli prześladowani przez cesarstwo rzymskie, ulegli pokusie i niespostrzeżenie weszli w przymierze z cesarstwem Rzymskim. Będąc kiedyś prześladowanymi przez Rzym Pogański, oni sami teraz stali się prześladowcami, zamiast czekać na swojego Pana, sprzymierzeni z władzami cywilnymi utworzyli wielki system władzy totalitarnej. W taki oto sposób wielkie odstępstwo przepowiedziane przez apostoła Pawła stało się faktem oczywistym. Apostoł święty Paweł kieruje słowa przestrogi do Chrześcijan w Tesalonice, przypominając im, aby trzymali się podanej im nauki i nadal śledzili wydarzenia świadczące o powtórным przyjściu Pana Jezusa Chrystusa. Żegnając się z naszymi miłymi słuchaczami, zapraszamy do wysłuchania naszej następnej audycji w sobotę 23 marca o tej samej porze. Podajemy nasz numer telefonu, na który można teraz do nas dzwonić 9415 1923. Dla zainteresowanych podajemy naszą stronę internetową: www.polishbiblestudents.com – życzymy dobrej nocy.